

Piotr Paweł Chabiera

<https://orcid.org/0000-0003-3852-1306>

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydział Architektury Politechniki Białostockiej

Udział Mariana Morelowskiego w Mieszanej Komisji Specjalnej do spraw reewakuacji i rewindykacji mienia kulturalnego z Rosji*

Zarys treści: Artykuł prezentuje dotąd niepublikowane badania na temat działalności Mariana Morelowskiego w procesie rewindykacji polskich dóbr kultury z Rosji. W opracowaniu poddano szczegółowej analizie jego udział i zasługi w przebiegu restytucji mienia kulturalnego po traktacie ryskim. Opisano uczestnictwo Morelowskiego w pracach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Moskwie, w Biurze Prac Kongresowych i kilkuletnią działalność w delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej do spraw reewakuacji mienia kulturalnego z Rosji.

Outline of content: The article demonstrates previously unpublished research on Marian Morelowski's activities in recovering Polish cultural property from Russia. The study presents a detailed analysis of his participation and merits during the restitution of cultural property after the Treaty of Riga. Morelowski's involvement in the work of the Society for the Protection of Monuments in Moscow and the Congressional Work Office, as well as several years of activity in the Polish delegation to the Special Mixed Commission for the Re-Acquisition of Cultural Property from Russia, are described.

Słowa kluczowe: traktat ryski, Mieszana Komisja Specjalna, Marian Morelowski, Rosja, Moskwa, rewindykacja dzieł sztuki

Keywords: Treaty of Riga, Mixed Special Commission, Marian Morelowski, Russia, Moscow, recovery of artworks

* Artykuł jest rozszerzoną częścią badań przedstawionych w pracy doktorskiej autora.

Sprawa zwrotu polskich dóbr kultury z Rosji, a w szczególności rewindykacji zbiorów muzealnych, prywatnych, bibliotecznych i archiwalnych na mocy zapisów traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. była wielokrotnie omawiana. Wyjątkową wartość dla tej kwestii mają wszelkie zachowane archiwalia Mieszanej Komisji Specjalnej utworzonej 7 października 1921 r., w tym dokumenty znajdujące się w spuściznach polskich członków Komisji oraz „Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim”¹. Do Mieszanej Komisji Specjalnej, która prowadziła badania w podobny sposób, jak Wydział Opieki nad Zabytkami w Moskwie, należało wielu specjalistów reprezentujących różne dziedziny nauki, w tym historyk sztuki Marian Morelowski.

Siedzibą delegacji i miejscem posiedzeń była Moskwa. Miało to tę dobrą stronę, że cała akcja toczyła się przy obiektach spornych i w pobliżu najważniejszych źródeł mogących wyjaśnić wątpliwości, ale i tę ujemną, że działalność polskich ekspertów, oddalonych o wiele kilometrów od swej obszernej bazy naukowej, ograniczała się do komunikacji z resztą współpracujących uczonych za pomocą żmudnej i długo trwającej korespondencji. Natomiast strona sowiecka dysponowała olbrzymim sztabem miejscowych uczonych mających do dyspozycji cały znajdujący się w archiwach materiał dowodowy, który dla strony polskiej był niedostępny.

Do tej pory nie powstało odrębne opracowanie na temat działalności Mariana Morelowskiego w delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej i Mieszanej Komisji Specjalnej w Moskwie. Wprawdzie informacje dotyczące jego pracy w tych komisjach pojawiały się w publikacjach naukowych i periodykach popularnonaukowych, jednakże dotyczyły zaledwie wybranych wąskich aspektów jego aktywności. Analiza dokumentów będących wartościowym źródłem wiedzy, przechowywanych w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Dziale Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie i Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, pozwoliła spojrzeć na udział Morelowskiego w pracach Komisji szerzej niż dotychczas. Największą wartością dodaną okazały się dokumenty zakupione od Morelowskiego w 1948 r. przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), zawierające m.in. liczne odręczne zapiski autora. Na uwagę zasługują również relacje osobiste w postaci wywiadów i rozmów, które przeprowadziłem z rodziną Morelowskiego.

Udział Morelowskiego w powołanej po traktacie ryskim delegacji polskiej do Mieszanej Komisji Specjalnej nie był przypadkowy. Zadaniem Komisji miało być poszukiwanie w Związku Radzieckim dóbr kultury zrabowanych i wywiezionych

¹ Na mocy zawartego w Rydze 18 marca 1921 r. traktatu pokojowego między Polską, Rosją i Ukrainą do rewindykacji należnego mienia stron traktatu powołano Mieszaną Komisję Reewakuacyjną i Specjalną składającą się z delegatów polskich, rosyjskich, ukraińskich i białoruskich. Prezesem delegacji polskiej był Antoni Olszewski, a następnie od 1923 r. do 1935 r. Edward Kuntze. Prezesem delegacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej, w omawianym w opracowaniu okresie, został początkowo prof. Otto Szmidt, po czym w latach 1921–1926 funkcję tę przejął Piotr Wojkow. W oparciu o art. XI pkt 15 traktatu ryskiego restytucją dóbr kultury i archiwaliów zajmowała się Komisja Specjalna.

od czasów rozbiorów oraz ustalenie ich polskiej proveniencji. Istotne zatem było, żeby składała się z dobrze przygotowanych w tym temacie specjalistów. Niewątpliwie Morelowski był doskonałym znawcą tematu, a wszystko za sprawą przymusowego pobytu w Moskwie w czasie I wojny światowej. W sierpniu 1913 r. Morelowski poślubił Martę Bortkiewicz. Wybuch wojny zastał młodych małżonków w majątku rodzinnym Marty na Wileńszczyźnie w Koziczynie, gdzie spędzali pierwsze wspólne wakacje². Morelowski wraz z żoną, jako poddani cesarza austriackiego, zostali aresztowani przez carską policję i przewiezieni do Moskwy, gdzie przebywali aż do listopada 1918 r. W tym czasie do Rosji napłynęła duża fala uchodźców opuszczających w popłochu swoje domy przed działaniami wojennymi, również osób deportowanych i internowanych z terenów Królestwa Polskiego i Galicji. W tych okolicznościach aktywną pracę na rzecz mas wygnańczych rozpoczęło kilka organizacji, założonych najczęściej jeszcze w 1914 r., m.in. Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, Centralny Komitet Obywatelski, Komitet Polski w Moskwie (KPwM)³. Wokół tych organizacji skupiało się miejscowe środowisko polonijne, z którym Morelowski szybko nawiązał kontakt i pod koniec września 1915 r. wraz z księciem Maciejem Mikołajem Radziwiłłem⁴ założył przy KPwM Wydział Opieki Nad Zabytkami, w którym prowadzono prace w zakresie inwentaryzacji, gromadzenia i opracowywania polskich zabytków znajdujących się na terenie Rosji i przygotowywania podstaw prawnych w celu umożliwienia ich odzyskania⁵. Początkowo Morelowski pełnił funkcję sekretarza i kierownika biura, a następnie przewodniczącego Komisji Wykonawczej. W 1917 r. „w skutek [sic!] szykan bolszewickich względem Komitetu Polskiego”⁶, aby móc dalej prowadzić działalność, wydział usamodzielniał się – powstała wówczas organizacja o nazwie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP), którego wiceprezesem został

² Morelowsky przebywali w Koziczynie (pow. święciański) w majątku brata Marty, Zygmunta Adama Bortkiewicza, który wraz z nimi po wkroczeniu Sowietów został zesłany w głąb Rosji. Tam dołączył do Armii Andersa i przebywał na Bliskim Wschodzie, skąd powrócił do Polski w 1949 r., zmarł po ciężkiej chorobie. *Korporacja Akademicka Arkonia (Ryga, Moskwa, Warszawa, Londyn)*, oprac. B. Wróblewski, www.archiwumkorporacyjne.pl, stan na 22 I 2017 (dostęp: 30.10.2024).

³ Szerzej na temat zob. W. Grabski, A. Żabko-Potapowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wielkiej wojny 1914–1918*, w: *Polacy w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, t. 2: *Historia społeczna*, Warszawa 1932, s. 11–23.

⁴ Maciej Mikołaj Radziwiłł (1873–1920), ziemianin, działacz gospodarczy i polityczny. W latach 1915–1917 przebywał w Rosji, gdzie działał w Komitecie Narodowym Polskim (KNP) w Piotrogradzie, w Polskim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie, był prezesem resursy „Lutnia” w Moskwie, jeden z założycieli i udziałowców spółki wydawniczej dziennika „Echo Polskie” w Moskwie. Po rewolucji marcowej 1917 r. był sygnatariuszem odezwy KNP do Polaków z 2 kwietnia. Wszedł do Rady przy prezesie Komisji Likwidacyjnej dla Spraw Polskich Aleksandra Lednickim. Zob. J. Kubiatiowski, *Radziwiłł Maciej Mikołaj (1873–1920)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 30, Warszawa–Kraków 1987, s. 288–290.

⁵ E. Manikowska, *Działalność moskiewskiego Wydziału Zabytków*, „Spotkania z Zabytkami” (2007), nr 1, s. 8–10.

⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów (dalej: ZNODR), sygn. 14817/III, t. 2, k. 205.

Morelowski⁷. Dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu, wynikającemu z „ukochania pomników narodowej przeszłości”⁸, działalność tej nowo powołanej instytucji była niezwykle efektywna. W krótkim czasie skupiła wielu rozmaitych specjalistów⁹, którzy rozproszeni po całej Rosji, w ponad 20 filiach, skutecznie wyszukiwali dzieła sztuki o polskiej proveniencji¹⁰. Akcja ta objęła miejscowości takie jak: Kazań, Dorpat, Charków, Moskwa (Biblioteki, Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, Biblioteka przy Muzeum Rumiancewa, Muzeum Aleksandra III), Petersburg (Gatczyna, Pałac Zimowy), Wiatka (księgi kościelne), Orenburg (księgi kościelne, biblioteka Tomasza Zana) itd. Zaznaczyć trzeba, że była to po raz pierwszy na większą skalę zorganizowana praca rejestracyjna, robiona z myślą o przyszłej rewindykacji mienia kulturalnego i archiwów. Morelowski zdawał sobie sprawę, że aby w przyszłości móc ubiegać się o zwrot poloników znajdujących się w zbiorach rosyjskich, należy przeprowadzić nie tylko ich szczegółową inwentaryzację, ale także rozległe studia i żmudne badania. W związku z tym był „inicjatorem organizacji i przygotowania do druku prac o zabytkach polskich w Rosji”¹¹. Szereg cennych notatek i kilka rozpraw, w tym Morelowskiego *Głowy wawelskie w Rumiancowskim Muzeum w Moskwie*, *W sprawie wykupu zabytków polskich z rąk obcych* oraz *Poselstwa polskie w Moskwie i nasze pamiątki narodowe w jej zbiorach*, zamieszczono w dwóch zeszytach „Muzeum Polskiego” wydanych w 1917 i 1918 r. w Kijowie, których redaktorem był Ludgard Grocholski, a kierownikiem artystycznym – dr Mieczysław Treter.

Ze względu na ciężką chorobę żony¹², która w pierwszym okresie pobytu w Moskwie aktywnie wspierała działania TOnZP¹³, Morelowski zmuszony był

⁷ Według Kazimierza Sochaniewicza „duszą wszystkich prac Towarzystwa był Dr. Marjan Morelowski, który, siłą swej woli pokonywał szereg trudności (zwłaszcza finansowych), działał na zobojętniało pod tym względem umysły naszego przymusowego wychodźstwa, a przede wszystkim potrafił skupić do tych celów szereg wybitnych współpracowników, wśród których wybitną rolę odegrali i lwowianie, przymusowo ewakuowani przez Rosjan w r. 1915 ze Lwowa, jak np. dyr. archiwum miejskiego Dr. A. Czołowski i obecny kustosz Muzeum Lubomirskich Dr. M. Treter. Ci dwaj polscy uczeni byli łącznikami prac prowadzonych przez Dr. Morelowskiego w Moskwie z pracami prowadzonymi w Petersburgu i Kijowie”, K. Sochaniewicz, *Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921, s. 39.

⁸ M. Morelowski, *Studja i materiały do historii stosunków artystycznych Polski z zachodem a w szczególności z ziemią leodyjską i z dawnymi Niderlandami*, Wilno 1935. Pracę tę Morelowski dedykował „pamięci rodziców Juliana i Sabiny z Langfortów, którzy sercem gorącym, wiedzą rozległą budzących w potomstwie ukochanie pomników narodowej przeszłości i pamięci Ks. Józefa Morelowskiego autora trenów na rozbiór Polski 1795...”

⁹ Byli to m.in. historycy, prawnicy, bibliotekarze, artyści malarze itd., świadomi, jaką wartość kulturowej tożsamości stanowią zabytki zagrabione przez władze rosyjskie od czasów pierwszego rozbioru. Zob. E. Manikowska, *op. cit.*, s. 8.

¹⁰ Zob. K. Sochaniewicz, *op. cit.*, s. 39.

¹¹ *Ibidem*, s. 40.

¹² Marta Morelowska zmarła w 1920 r. i została pochowana w grobowcu rodzinnym w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim.

¹³ ZNODR, sygn. 14869/III, t. 54, k. 14–45. Jak wynika z dokumentów, Marta Morelowska uczestniczyła w posiedzeniach Komitetu.

czynić wszelkie starania o wyjazd do Warszawy. Zgromadził niezbędne dokumenty wyjazdowe¹⁴ i wraz z listami polecającymi, sporządzonymi przez przedstawiciela Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji Aleksandra Lednickiego do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie, a także Zarządu Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Kultury Polskiej w Moskwie, w listopadzie 1918 r. opuścił Rosję. W grudniu 1918 r. został zatrudniony na stanowisku referenta do spraw rewindykacyjnych w Biurze Prac Kongresowych. W toku prac tego biura Morelowski przygotował obszerny referat o podstawach historycznych i prawnych rewindykacji dóbr kultury i w kwietniu 1919 r. jako ekspert został członkiem delegacji polskiej biorącej udział w konferencji pokojowej w Paryżu¹⁵. Na wniosek prezesa Antoniego Olszewskiego uchwałą Komisji Międzyministerialnej dla wykonania Traktatu Ryskiego do jej składu włączono Morelowskiego¹⁶, w związku z czym ponownie wyjechał do Moskwy.

Morelowski wraz z innymi członkami delegacji przybył do Moskwy 14 sierpnia 1921 r., gdzie wbrew zobowiązaniu rządu Rosji nie przygotowano odpowiedniego miejsca zakwaterowania, nie zapewniono posiłków i nie podjęto wspólnych rokowań. Delegacja przez kilka tygodni mieszkała w wagonach kolejowych¹⁷, korzystała z własnych zapasów żywności i składała szereg not i reklamacji w sprawie pogwałcenia traktatu. Pierwsze posiedzenie odbyło się dopiero po sześciu tygodniach i dla delegacji stało się wówczas jasne, że w obliczu braku źródeł i ujawniającej się złej woli strony rosyjskiej będzie niezwykle trudno wyegzekwować od Rosji wypełnienie postanowień traktatowych. Delegację Komisji Specjalnej podzielono na trzy wydziały fachowe: Wydział Muzealny, Wydział Bibliotek, Archiwów Historycznych i Pomocy Naukowych oraz Wydział Archiwów Administracyjnych. Wydziały posiadały wspólny Sekretariat, którego kierownikiem był Edward Chwalewik. Na łącznika z instytucjami naukowymi i urzędami w kraju wyznaczono Bolesława Olszewicza.

¹⁴ ZNODR, sygn. 14817/III, t. 2, k. 97, 101, 103, 105, 107. Dokumenty te to kolejno: świadectwa lekarskie o stanie zdrowia Mariana Morelowskiego i jego żony Marty, zaświadczenie wyjazdowe konsula Misji Dyplomatycznej Austro-Węgier w Moskwie, list A. Lednickiego do ministra WRiOP polecający Morelowskiego do służby państwowej, poświadczenie wystawione 8 października 1918 r. przez przedstawiciela Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji, informujące o wyjeździe na stałe M. Morelowskiego.

¹⁵ W ramach delegacji polskiej na konferencję pokojową sprawą restytucji polskich dóbr kultury kierowała Komisja Rewindykacyjna, którą tworzyli: Stanisław Kutrzeba, Kazimierz Olszowski, Franciszek Puławski, Józef Paczkowski i Marian Morelowski. D. Matelski, *Spór o dobra kultury między Drugą Rzeczypospolitą a Niemcami i wolnym miastem Gdańskiem w latach 1919–1939*, „Przegląd Polsko-Polonijny” (Gorzów Wielkopolski 2011), nr 2, s. 17; I. Radtke, *Józef Paczkowski – historyk archiwista*, „Archeion” 91 (1993), s. 17.

¹⁶ ZNODR, sygn. 14817/III, t. 2, k. 115.

¹⁷ Później warunki mieszkaniowe poprawiły się, ale dalekie były od dobrych. Morelowski określał je jako fatalne. Dzielił jeden pokój z trzema, a czasami czterema współlokatorami. Brakowało mu spokoju i intymności. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), sygn. 2, k. 11.

Morelowski został członkiem Wydziału Muzealnego zajmującego się zwrotem zabytków wywiezionych z Polski od 1772 r. i kierował przygotowawczymi pracami naukowymi w zakresie tego działu. Przewodniczącym Wydziału był Aleksander Czołowski, a pozostałymi członkami: Feliks Kopera, Chwalewik, ks. prof. Wincenty Kwiatkowski, Emil Wierzbicki i inni. Podstawę prac Wydziału stanowiły tzw. referaty, które zawierały dokładny opis grup przedmiotów z załączoną „metryką”, analizą prawną, podstawą źródłową w formie obszernych aneksów, jak również argumentami, które miały być potrzebne przy rewindykacji¹⁸. Referaty pisano często na podstawie wcześniej opracowanej przez Wydział Opieki nad Zabytkami dokumentacji, uzupełnionej o nowe dane zdobyte drogą prowadzonych szerokich badań archiwalnych i muzealnych, a także poprzez informacje od osób prywatnych mających związek z badanymi obiektami. Tak więc dla Morelowskiego udział w pracach Komisji stanowił kontynuację pracy wydziału moskiewskiego TOnZP, która była dobrze mu znana i której oddawał się z prawdziwą pasją. Doświadczony w kilkuletnim gromadzeniu ogromnej ilości dokumentów, zaświadczeń, wszelkich artykułów itd., usprawnił prace biurowe poprzez opracowanie systemu klasyfikacji dokumentów. Do tek, w których umieszczano cały materiał dotyczący zabytku bądź zespołu zabytków, wprowadził „podteki” z wyciągami treści. Skróciło to w zasadniczy sposób pracę z dokumentacją. Sporządził listę wydawnictw polskich i rosyjskich, które zawierały różne informacje pomocne delegacji w procesie rewindykacji, i zajął się ich zgromadzeniem. Część książek zamówił w kraju, część udało mu się kupić w moskiewskich księgarniach i antykwariatach. Wśród nich znalazł się „arcy-rzadki druk p.t. «Dniownik Zasedanij Komisji Rozbora Wilenska Muzuma Drewnostiej, 1865», oficjalny dokument o wywiezionych z rozkazu Murawjewa do Rumiancowskiego Muzeum zabytkach polskich, dwa zupełnie wyczerpane tomy «Muzeum Polskiego», zawierające całą kopalnię wiadomości o polskich zabytkach w Rosji, oraz z 1921 r. «Versteigerungsverzeichnisse», których nawet w kraju u Wildera¹⁹ znaleźć nie można, a które przydały się Panu Ministrowi w rozmowie z p. Wojkowem dla wskazania wartości arrasów itd.»²⁰

Morelowski przeprowadzał „poufne wywiady”, dzięki którym uzyskał ściśle dane dotyczące daty i miejsca wywozu zabytków ze składu TOnZP w Moskwie przy ul. Nikitskiej 18, z domu Lednickiego, miejsca przechowywania 10 zespołów zabytków ze składów TOnZP przy ul. Nastasieńskiej oraz miejsca, do których trafiły inne. Dowiedział się także, gdzie umieszczono zbiory biblioteki Sztabu Okręgu Warszawskiego, w tym szkół wojskowych. Ponadto dzięki temu, że Morelowski

¹⁸ E. Manikowska, *op. cit.*, s. 9.

¹⁹ Zapewne Morelowski miał na uwadze Hieronima Wildera, polskiego historyka sztuki, antykwariusza, bibliofila, kolekcjonera, który zbierał „białe kruki”, inkunabuły, stare druki, ryciny i obrazy. Zob. M. Hilchen, *Hieronim Wilder i jego polski antykwariat naukowy*, w: *Dawne antykwariaty warszawskie*, Warszawa 2003 („Sesje Varsavianistyczne”, z. 11), s. 7–18.

²⁰ AGAD, sygn. 1, k. 4.

kierował bezpośrednio przez trzy lata pracami inwentaryzacyjnymi TOnZP, wykonał w 1918 r. kopię zgromadzonych dokumentów i udało mu się ją przechować, delegacja mogła skorzystać z już gotowych materiałów rewindykacyjnych. Były to m.in.: „wyciągi z 11000 tys. kart dzwonowych wedle ich numerów rejestracyjnych i miejsc znajdowania się po całej Rosji, bez tego materiału Delegacja byłaby bezradną”²¹, oryginalna księga depozytów TOnZP, kilka ksiąg rachunkowych, w których zapisano szczegółowe obliczenia inwentaryzacji dzwonów²², cztery grube zeszyty szczegółowych wyciągów dotyczących polskich zabytków w Orużejnyj Pałacie, dwa grube zeszyty inwentaryzacji rzeczy polskich w Muzeum Rumiancewa, wykaz polskich zbiorów ewakuowanych w 1915 r. do Muzeum Historycznego, trzyletnie sprawozdanie TOnZP w Moskwie, opracowane przez Morelowskiego w 1919 r., pełne wiadomości o polskich zabytkach, archiwach i bibliotekach w Rosji.

Morelowski zainicjował i zorganizował badania archiwów krajowych pod kątem wywozu zabytków ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie i ze zbiorów Stanisława Augusta. W tym celu podczas urlopu, który spędził w kraju, odbył kilka spotkań w Warszawie: z naczelnikiem Gmachów Państwowych Kazimierzem Skórewiczem, kierownikiem Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i kierownikiem Zbiorów Grafiki Stanisława Augusta prof. Zygmuntem Batowskim, dyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie Mieczysławem Treterem, prof. Marianem Lalewiczem, dyrektorem TOnZP Władysławem Kłyszewskim, bibliografem i historykiem kultury Waławem Olszewiczem. W Krakowie zorganizował specjalne narady z historykami sztuki Stanisławem Tomkiewiczem i Jerzym Mycielskim oraz osobno z innymi członkami Polskiego Związku Historyków Sztuki. Warto wspomnieć, że w tym czasie Mycielski pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Historyków Sztuki, który powołał wraz z Morelowskim w 1920 r. i który był początkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki²³. Dzięki tym spotkaniom rozpoczęto szeroko zakrojone badania, które skutkowały odnalezieniem cennych dokumentów dotyczących zbiorów Zygmunta Augusta i Zamku Królewskiego w Warszawie, niezbędnych w procesie rewindykacji. Do momentu wszczęcia poszukiwań Komisja Muzealna dysponowała jedynie niepełną dokumentacją dotyczącą wyłącznie kolekcji obrazów Zygmunta Augusta. Dokumenty, które odnaleziono na prośbę Morelowskiego, zawierały dokładne dane o tapiseriach, dywanach, brązach, meblach, rzeźbach i wszystkich innych zabytkach królewskich. Badania prowadzone były w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Płocku, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Bibliotece Ordynacji Krasińskich, AGAD, archiwum spadkowym po księciu Józefie Poniatowskim z Jabłonnej Maurycygo hr. Potockiego, w Krakowie

²¹ *Ibidem*, k. 7.

²² *Ibidem*. Wobec tego, że prezes delegacji polskiej Antoni Olszewski w negocjacjach z delegacją rosyjsko-ukraińską podkreślał, że koszty rejestracji dzwonów były ogromne, Morelowski przekazał mu wyczerpujące jako materiał dowodowy.

²³ A.S. Czyż, *Historia Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, http://www.shs.pl/?page_id=122 (dostęp: 10.11.2019).

w Bibliotece Książąt Czartoryskich i częściowo jeszcze w Bibliotece Jagiellońskiej²⁴. Morelowskiemu udało się nawiązać również kontakt z archiwariuszem wojskowym Józefem Serugą i kustoszem pałacu Łazienkowskiego Lechem Niemojewskim, którzy włączyli się w zainicjowaną przez niego akcję poszukiwawczą dokumentów i odnaleźli oryginały rosyjskich aktów wywozu licznych zabytków z Puław w 1869 r., które po przepisaniu dostarczyli Morelowskiemu. Ponadto, jako cenny materiał wyjaśniający pochodzenie zabytków polskich w Muzeum Rumiancewa, zdobyli także „Opis domku gotyckiego w Puławach”, obszerny i szczegółowy katalog muzealny z 1828 r. wydany przez Izabelę Czartoryską²⁵.

Zakres obowiązków sekretarza głównego delegacji specjalnej był bardzo szeroki. Morelowski prowadził ewidencję spraw delegacji, nadzorował prace przygotowawcze, prowadził kancelarię, tj. pilnował korespondencję, segregował akta, depozyty, protokoły, sprawozdania, uczestniczył w posiedzeniach delegacji. Niezależnie od stałych zadań zbierał i opracowywał dokumentację rewindykacyjną, pisał memoranda, odbywał kwerendy naukowe i poszukiwawcze. Często podróżował w celu zebrania informacji o rewindykowanych zabytkach. Członkowie delegacji nie mogli poruszać się swobodnie po terytorium Rosji, w związku z czym Morelowski stosował przeróżnego rodzaju wybiegi.

I tak np. w 1926 r. udało mu się zmylić czujność władz sowieckich utrudniających poszukiwania, kiedy w trakcie kwerend muzealnych w Smoleńsku, dzięki życzliwości urzędnika, dostał się na strych nowego muzeum przy głównym soborze. Tam ku wielkiemu zdumieniu znalazł duży zbiór olejnych portretów rodzinnych Paców, o czym świadczyły zidentyfikowane przez niego napisy na odwrocie, herb Gozdawa i odpowiednia symbolika. Były to cenne pod względem artystycznym i historycznym obrazy, a wśród nich cykl portretów wodzów polskich od XVI w. do XIX w. w naturalnej wielkości: hetmana Jana Zamoyskiego, hetmana Pawła Sapiehy, Stefana Czarnieckiego, Jana III, Ludwika Pacy w mundurze, Filipa IV Habsburga, a także generała wojsk napoleońskich i dwa portrety innych Sapietów w zbroi. Ponadto znalazł w salach muzealnych trzy bardzo piękne portrety kobiet w strojach w stylu empire oraz szereg obrazów szkoły włoskiej i niderlandzkiej. Morelowski dowiedział się, że obrazy dostały się do muzeum ze skonfiskowanego przez bolszewików transportu w 1918 r. Traktat ryski upoważniał Komisję do odzyskania takich obiektów w przypadku udowodnienia, do kogo w Polsce należały i od kogo były ewakuowane. Komisja przygotowała 406 wniosków osób prywatnych, które badał m.in. Morelowski, wśród nich nie znalazł informacji o obrazach ze Smoleńska i choć próbował nagiąć obiekty w ten czy inny sposób do traktatu ryskiego, jednak strona sowiecka nie ustąpiła i 16 listopada 1926 r. podpisano układ kończący rewindykację traktatową. Jediną możliwością ewentualnych dalszych roszczeń osób prywatnych pozostawała droga pozatraktatowa. W 1928 r. do Morelowskiego zwrócił

²⁴ AGAD, sygn. 2, k. 9.

²⁵ I. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828, s. 128.

się hr. Juliusz Tarnowski, który dysponował spisem zbiorów gen. Ludwika Paca skonfiskowanych przez rząd rosyjski w 1831 r., z zapytaniem o możliwość ich rewindykacji. Morelowski oferował pomoc w staraniach zwrotu smoleńskiej części zbiorów drogą działań prywatnych. Jedyną szansę upatrywał w ostatniej swojej podróży do Rosji w lutym 1928 r., gdzie jako dotychczasowy członek delegacji miał dopilnować zwrotu licznych muzealiów wymienionych w umowie końcowej²⁶.

Innym razem w lipcu 1922 r. wziął udział w wycieczce do Jarosławla zorganizowanej przez rosyjskich uczonych za pośrednictwem GUM (Gosudarstwiennyj Uniwersalnyj Magazin), aby nie zwracając niczyjej uwagi, osobiście zbadać prawdziwość oficjalnego oświadczenia delegacji rosyjsko-ukraińskiej, jakoby 58 armat i 71 sztandarów oraz chorągwi wojsk polskich, których zwrotu zażądała delegacja polska 16 lutego 1922 r.²⁷, uległo zniszczeniu podczas bombardowania w 1918 r., w czasie powstania antybolszewickiego. Podczas zwiedzania udało mu się oddzielić od grupy i dokonać przeszukania terenu. Nad rzeką znalazł ok. 500 sztuk armat pokrytych trawą. Badając sztukę po sztuce, stwierdził bezwzględnie polskie pochodzenie kilkunastu armat, których napisy, daty, herby itd. skopiował i sporządził plan ich położenia. Niektóre miały rzadką formę i piękne zdobienia, inne z czasów Stanisława Augusta odpowiadały dokładnie Inwentarzowi Arsenалу Warszawskiego z 1791 r., który Morelowski otrzymał od dyrektora AGAD Józefa Siemieńskiego. Pod pretekstem zainteresowania lokalną architekturą i po przekupstwie alkoholem miał okazję porozmawiać z ihumenem monasteru, a także dyrektorem i dozorcą miejscowego muzeum. Z ich relacji dowiedział się, że armaty i wszystkie obiekty cięższe przybyły z Petersburga do Jarosławla drogą wodną, a lżejsze, w tym sztandary, kolejną w 210 pakach. Istotnie podczas bombardowania Jarosławla przez bolszewików w 1918 r. 55 pak spaliło się, reszta ocalała. Przetrzymano je na deszczu, co groziło butwieniem chorągwi. Dozorca powiadomił o tym odpowiednie władze, które zorganizowały oględziny zawartości paczek i ich transport powrotny. Podczas oględzin paczek dozorca widział sztandary kościuszkowskie. Wszystkie zostały przewiezione do Muzeum Historycznego Artylerii w Petersburgu. Po raz kolejny delegacja polska mogła się przekonać, że nie wystarczy obnażyć kłamstwo ekspertów rosyjskich, aby nastąpiło wypełnienie żądania zwrotu. Pertraktacje w tej sprawie trwały kolejne cztery lata, a Morelowski jeszcze raz podstępem ujawnił chęć oszukania strony polskiej, kiedy w trakcie formalnych oględzin armat i sztandarów w Muzeum Artyleryjskim wszedł przypadkowo w posiadanie nieoficjalnego rosyjskiego wykazu wszystkich poloników tego rodzaju, zdecydowanie różniącego się od wykazu przekazanego delegacji polskiej²⁸.

²⁶ Zob. ZNODR, sygn. 14877/III, t. 62, k. 100–101.

²⁷ Morelowski przygotował Memorandum w sprawie armat polskich i innych zabytków znajdujących się na Kremlinie w Moskwie (AGAD, sygn. 14, k. 109–125); Memoriał uzupełniający Ekspertyzy Naukowej Delegacji Polskiej w sprawie militariów polskich w Artyleryjskim Muzeum w Leningradzie (*ibidem*, k. 148–161).

²⁸ *Ibidem*, k. 50–57.

Strona rosyjska pozostawiała konstruowanie dowodów w całości ekspertom polskim, którzy musieli ustalić polskie pochodzenie zabytku i czas, w jakim został wywieziony i co najważniejsze, gdzie się wówczas znajdował. Rosyjski sztab uczonych, operujący swobodnie całym materiałem dowodowym, ograniczał się jedynie do sprostowań i zaprzeczeń, jeżeli choćby jeden szczegół tylko w całym żmudnie wypracowanym dezyderacie polskim okazał się niedokładny lub nieścisły. Nawet jeśli udało się usunąć wszelkie wątpliwości, uczeni rosyjscy powoływali się na klauzulę traktatu, która wskazywała, że zbiory o światowej sławie, usystematyzowane i skatalogowane, nie mogą być rozdzielone. Grupa rosyjskich prawników analizowała wytrwale postanowienia traktatu, po czym ponownie w sprawie ekwiwalentu wypowiedzieli się uczeni i dyskusja przeciągała się w nieskończoność. Ponadto prace Komisji w dużym stopniu uzależnione były od stanu aktualnych wzajemnych stosunków polsko-sowieckich, które zwłaszcza na początku rokowań ulegały poważnym wahnięciom, powodując przerwy trwające nawet kilka miesięcy. Mimo tych wszystkich trudności i konfliktów delegacja polska już w pierwszych miesiącach zdołała wydobyć i wysłać do Polski pierwsze transporty zawierające szereg cennych zabytków, głównie ze zbiorów Stanisława Krosnowskiego, Zamku Królewskiego w Warszawie, Białego Domku w Łazienkach. Po tym znacznym sukcesie nastąpiła stagnacja trwająca dwa lata. Sowietów wprowadzili taktykę przewlekłych rokowań i irytowania przeciwnika. Wzniesli konflikty i prowadzili nieefektywne dyskusje. Jednak w tym okresie również udało się odzyskać znaczną część mienia prywatnego, zdeponowanego przez TOnZP w podziemiach kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Małej Gruzjińskiej w Moskwie, w tym zbiory Sanguszków, Radziwiłłów, Branickich, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, zbiór monet i medali z Nieświeża, chorągwie i rzędy wschodnie po Rzewuskich z Podhorców, urządzenie gmachu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz szereg mniejszych partii mienia państwowego i prywatnego.

Rosja próbowała zatrzymać jak największą liczbę cennych obiektów podlegających rewindykacji, np. obraz Jeana Fragonarda *Skradziony pocałunek*, do którego „miał słabość” przewodniczący Komisji Rosyjsko-Ukraińskiej Piotr Wojkow²⁹. *Skradziony pocałunek* należał do kilkudziesięciu obrazów najbardziej znanych współczesnych malarzy, które wchodziły w skład królewskiego zbioru współczesnego malarstwa francuskiego. Dzieło było wysoko cenione przez Stanisława Augusta. Do Petersburga trafiło w 1895 r., wywiezione wraz z czterema innymi obrazami z kolekcji królewskiej do Ermitażu. Wobec stanowczej odmowy zwrotu obrazu delegacja polska zaproponowała ekwiwalent w postaci dwóch innych płócien tego autora, znajdujących się w Jusupowskiej Galerii. 8 grudnia 1924 r. w Zamku Królewskim w Warszawie Morelowski wygłosił referat na konferencji dotyczącej zaproponowanych przez rząd rosyjski ekwiwalentów w obrazach. 30 maja 1925 r. eksperci rosyjscy, w obecności Witolda Suchodolskiego i Jadwigi Graff-Chrząszczewskiej,

²⁹ AGAD, sygn. 29, k. 2, 3, 4.

zaproponowali Morelowskiemu obiekty zamienne. Były to Antoine'a Watteau *Polka* lub Nicolasa Lancreta *Koncert w parku*. Przy czym Morelowski zdecydowanie odrzucał przyjęcie tego drugiego ze względu na „liczne braki i przemalowania”, które zauważył podczas oględzin. Ostatecznie do kraju przywieziono w 1929 r. obraz Watteau, a *Skradziony pocałunek* Fragonarda pozostał w zbiorach Ermitażu.

Jerzy Kumaniecki opublikował w 1991 r. znaleziony w jednym z archiwów sowieckich jeszcze w latach sześćdziesiątych *Tajny raport Wojkowa*, stanowiący wymowną ilustrację taktyki, jaką zastosowały władze sowieckie, by nie wykonać swoich zobowiązań zwrotu Polsce jej mienia gospodarczego i kulturalnego³⁰. Równocześnie rozpowszechniano w Rosji opinie o zasadniczych różnicach pomiędzy oficjalnym stanowiskiem delegacji polskiej żądającej realizacji postanowień traktatowych a faktycznym brakiem społecznej aprobaty ich wykonania. Morelowski zaniepokojony taką sytuacją skontaktował się poufnie w maju 1924 r. z byłym delegatem Podkomisji Zabytkowo-Archiwalnej Kazimierzem Tyszkowskim, prawnikiem prof. Oswaldem Balzerem i inspektorem szkół ludowych we Lwowie Alojzym Wanczurą³¹. W imieniu członków delegacji, m.in. Edwarda Kuntzego i Bronisława Ussasa, prosił o udział w rozpoczętej w Polsce akcji przybliżającej wagę działań Komisji Mieszanej Polskiej. Chodziło mu o zamieszczanie artykułów prasowych, które świadczyłyby o żywym zainteresowaniu i poparciu przedstawicieli nauki i społeczeństwa dla spraw rewindykacji polskich zabytków. „Jest bardzo źle – informowałam – i bez widoków jeśli kraj w ten sposób nie pomoże”³². Prosił, aby autorzy artykułów prasowych pod żadnym pozorem nie byli kojarzeni z członkami delegacji. Według niego akcja ta powinna wyglądać na spontaniczną i mieć za zadanie wymuszenie zmiany taktyki stosowanej przez Rosjan, którzy robili wszystko, co utrudniało odbiór polskich zbiorów. Morelowski dla przykładu opisał sytuację, w której spośród przyznanych Polsce 156 arrasów Zygmunta Augusta po prawie trzech latach wydano jedynie ok. 100. Pozostałe ukrywano i twierdzono, że zaginęły lub nie chciano wskazać miejsca ich przechowywania. Jak przekazywał: „kłamstwa wykryte przez nas były tak dalece skandaliczne, że zainteresowały się nimi nawet czynniki rządowe angielskie, jako przykładem jak Sowiety wykonują traktaty i własne komisyjne uchwały”³³. Dopiero jesienią 1927 r. prace delegacji ruszyły, co doprowadziło do podpisania tzw. Układu Generalnego, rozstrzygającego definitywnie wszystkie niezakończony jeszcze sprawy Mieszanej Komisji Specjalnej³⁴. Tak zwany Układ Generalny załatwił ostatecznie 32 sprawy obejmujące zwrot wielu

³⁰ Zob. J. Kumaniecki, *Tajny raport Wojkowa czyli Radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991, s. 152.

³¹ P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 109.

³² Biblioteka Jagiellońska, rkps 618/05, List Mariana Morelowskiego do K. Tyszkowskiego, Moskwa, 19 maja 1924.

³³ *Ibidem*.

³⁴ H. Łaskarzewska, *Traktat ryski fakty i refleksje*, „Cenne, Bezcenne, Odzyskane” (2013), nr 1–4, s. 67.

pamiętek narodowych, militariów, obiektów rzemiosła artystycznego, malarstwa, rzeźby i numizmatów Uniwersytetu Warszawskiego.

Wśród najważniejszych zespołów zabytków badanych i przygotowywanych do rewindykacji przez Wydział Muzealny były zbiory Stanisława Augusta Poniatowskiego. Członkowie delegacji poszukiwali dokumentów związanych z kolekcją królewską oraz wystrojem siedzib Stanisława Augusta w archiwach petersburskich i moskiewskich. Morelowski prowadził w tej sprawie, za pośrednictwem ekspozytury warszawskiej, szeroką korespondencję także z instytucjami i osobami prywatnymi w kraju i za granicą. Archiwiści, bibliotekarze, historycy i historycy sztuki na jego prośbę robili odpisy z wszelkich odszukanych dokumentów, tj. inwentarzy, opracowań naukowych, korespondencji ze zbiorów polskich arystokratów i innych. W jego spuściźnie znajduje się wiele kopii listów kierowanych m.in. do wybitnej historyk sztuki i bibliotekarki Heleny d'Abancourt de Franqueville³⁵, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie prof. Zygmunta Batowskiego³⁶, biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapięhy³⁷, dyrektora Zbiorów Państwowych w Warszawie Mieczysława Tretera³⁸, dyrektorki Archiwum Państwowego w Grodnie Janiny Studnickiej³⁹, prezesa Towarzystwa Numizmatycznego Adama Wolańskiego, Wandy Chaleckiej z majątku Cerkliszki⁴⁰, byłego komisarza do spraw ochrony zabytków polskich w Rosji Włodzimierza Dybczyńskiego⁴¹ itd.

³⁵ Morelowski zwrócił się do Heleny d'Abancourt de Franqueville z prośbą o wyjaśnienie paru kwestii dotyczących losu królewskiej galerii obrazów, ponieważ wiedział, że znany jest jej katalog obrazów Stanisława Augusta odnaleziony kilka lat wcześniej przez Mycielskiego w rezydencji Branickich w Suchoj Beskidzkiej i ma na ten temat więcej informacji. ZNODR, sygn. 14873/III, t. 58, k. 97–99.

³⁶ Morelowski wielokrotnie korzystał z cennych wskazówek i pomocy naukowej prof. Batowskiego. Prosił go m.in. o pomoc w uzyskaniu kopii rozprawy historyka sztuki dr. Kazimierza Skrudlika, autora pracy: *Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce*, „Rocznik Krakowski” 16 (1914), w którym autor cytuje opis trzech obrazów Dolabelli z Zamku Królewskiego w Warszawie, wywiezionych do Rosji. *Ibidem*, k. 102.

³⁷ Morelowski zwrócił się zapytaniem, czy znajduje się agrała z brylantów służąca do spięcia płaszczka koronacyjnego króla Stanisława Augusta, przechowywanego w skarbcu katedry na Wawelu, ponieważ taka widnieje na odnalezionym w Petersburgu rysunku insygniów koronacyjnych z 1774 r. ze zbioru rycin Stanisława Augusta. W przypadku gdyby odnośnej biżuterii brakowało, delegacja zażąda jej zwrotu. *Ibidem*, k. 110–111.

³⁸ Korespondencja dotyczyła mienia pałaców warszawskich i zbiorów Stanisława Augusta, w szczególności porównania zawartości skrzyń już zwróconego z Rosji inwentarza z wykazami sporządzonymi przez delegację i spisami przedmiotów wywiezionych z Warszawy do Rosji. Ewentualne braki miały być podstawą do roszczeń uzupełniających. *Ibidem*, k. 142–144.

³⁹ Morelowski kontaktował się ze Studnicką w sprawie dokumentów dotyczących pałacu w Białymstoku, które przewieziono do Archiwum Państwowego w Grodnie. *Ibidem*, k. 236–237.

⁴⁰ Morelowski oczekiwał informacji od Wandy Chaleckiej, czy tapiseria przedstawiona na załączonyj fotografii należała do jej przodka podskarbiego wielkiego litewskiego Dymitra Chaleckiego i została wywieziona z jej majątku. *Ibidem*, k. 115.

⁴¹ Morelowski wysłał szczegółowy opis kilku starych obrazów batalistycznych i prosił Dybczyńskiego o kontakt z byłymi członkami Związku Wojskowych Polaków w Moskwie. Mieli oni ocenić, czy zetknęli się z tymi obrazami w swojej siedzibie – pałacu Mikołajewskim na Kremlu. *Ibidem*, k. 141.

Na podstawie odnalezionych dokumentów, szeroko prowadzonych kwerend archiwalnych w kraju i za granicą oraz obszernej korespondencji w ciągu kilku lat Komisja Muzealna zdobyła wiedzę na temat ponad 2 tys. obrazów z kolekcji królewskiej. Posiadała dokładne opisy i znała proveniencję poszczególnych dzieł sztuki. Ponadto z kolekcji Stanisława Augusta odnaleziono w Ermitażu 60 płócien wybitnych artystów malarzy. W oparciu o obszerne materiały odnoszące się do historii spadku po Stanisławie Augustu udało się prześledzić dzieje wyprzedawania kolekcji królewskiej. Morelowski kontaktował się w tej sprawie z arystokratami, których przodkowie nabyli obrazy królewskie. Zwrócił się z prośbą do hr. Karoliny Lanckorońskiej o sporządzenie szczegółowego wykazu obrazów zakupionych z kolekcji Stanisława Augusta po jego śmierci, pozostających w zasobach rodzinnych Lanckorońskich, wraz z opisem ich rozmiarów, przedstawionych treści, wskazaniem autora⁴². Wykaz posłużył mu do porównania z posiadanym przez delegację katalogiem obrazów króla z 1793 r. i weryfikacji, które płótna stanowią własność prywatną Lanckorońskich, a których losy nadal nie są jasne. Podobnie nawiązał kontakt z Augustową Potocką, do której poprzez swoich pełnomocników zwrócił się z prośbą o dostęp do dokumentów po księciu Józefie Poniatowskim w archiwum w Jabłonnej. W toku badań wywiezionej spuścizny artystycznej Stanisława Augusta zaistniała potrzeba analizy tych dokumentów. Pełnomocnicy Morelowskiego spotkali się z odmową dostępu do archiwum. Jednakże ustalili, że dzięki szczęśliwemu przypadkowi nabył je na własność polski prawnik i dyplomata, poseł RP w Tokio Stanisław Patek, od którego Morelowski otrzymał niezbędne informacje⁴³.

W referacie z 1924 r., który Morelowski napisał w związku z odnalezieniem w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie czterech obrazów Bernarda Bellotta, przedstawiających widoki rzymskich zabytków, zaznaczył, że na 56 płócien udało mu się odnaleźć 44 w Rosji i poza nią. Morelowski dokonał identyfikacji, tj. obejrzał obrazy i znalazł na nich sygnaturę i datę oraz określił z całą pewnością ich autora. Należy podkreślić, że bardzo dobrze znane mu było malarstwo Bellotta, można stwierdzić, że był w tej mierze ekspertem. Odszukał także dla porównania w innych zbiorach królewskich grafiki widoków zabytków Rzymu, na podstawie których namalowane zostały odkryte obrazy. Dla pewności przeanalizował pochodzenie obrazów, które według niego dostały się do Galerii Tretiakowskiej w czasie działań rewolucyjnych z upaństwowionych zbiorów arystokratycznych. Oceniał, że obrazy należały do tej części kolekcji królewskiej, która rozproszyła się po śmierci spadkobiercy Stanisława Augusta, księcia Józefa Poniatowskiego. Jednak obrazy Bellotta odkryte w Galerii Tretiakowskiej nie mogły być rewindykowane, ponieważ dostały się do Rosji w legalny sposób. Morelowski, mając nadzieję na ich odzyskanie, przedstawił na posiedzeniu Komisji Specjalnej szeroki referat na ich temat.

⁴² *Ibidem*, k. 185–187.

⁴³ *Ibidem*, k. 212–214.

Jednakże umowa traktatowa umożliwiła stronie rosyjskiej pozostawienie zabytków, które stały się integralną częścią muzeów rosyjskich, w zamian za wydanie ekwiwalentów. Choć Morelowski postulował, żeby wziąć pod uwagę płótna z rzymskimi widokami Bellotta przy sporządzaniu listy ekwiwalentów, pomysł ten nie został zrealizowany. Należy podkreślić, że Komisja negocjowała dużo ważnych dla kultury polskiej przedmiotów i gdy wchodziły w grę np. płótna Bellotta i Szczerbiec, Komisja zmuszona była zrezygnować z zabytków o „mniejszej” wadze⁴⁴.

Morelowski prowadził również korespondencję z archiwistą z AGAD Józefem Stojanowskim i inspektorem muzealnym Józefem Młodeckim, których zaangażował do współpracy z Wydziałem Muzealnym delegacji w celu przeprowadzenia w warszawskich archiwach, bibliotekach i zbiorach muzealnych badań. Miały one uzasadniać prawno-historyczne podstawy żądań delegacji. Morelowski sprecyzował zakres prowadzonych badań do szukania i przysyłania wszelkich brakujących inwentarzy z lat 1828–1836 i dokumentów dotyczących „zbiorów króla Stanisława Augusta oraz spadku ks. Józefa Poniatowskiego, aktów zdawczo-odbiorczych ruchomości rządowych w warszawskich pałacach po śmierci Iwana Paskiewicza, likwidacji masy spadkowej (ruchomości artystycznych) po śmierci ks. Józefa i ich losów itp., w Archiwum Głównym, w Archiwum Aktów Dawnych, Archiwum Hipoteki, archiwach prywatnych, bibliotekach itd., jako to: Biblioteka Zamoyskich (rękopisy Magiery), Biblioteka Wittke-Jeżewskiego (rękopisy W. Przyborowskiego), Biblioteka T-wa Opieki nad Zabytkami (rękopisy Korotyńskiego i inne)”⁴⁵. Podobnego zakresu badań, prowadzonych w Bibliotece Ordynacji Przędzickich i archiwum zamku nieświeskiego, oczekiwał odnośnie do zbiorów skarbcza nieświeskiego w Warszawie.

Poszukiwania prowadzone przez Morelowskiego, dotyczące losów kolekcji Stanisława Augusta, nie ograniczały się tylko do terenów Rosji. Na początku 1923 r. wyjechał do Berlina, gdzie prowadził badania w Tajnym Archiwum Państwowym. Rezultatem tego było odnalezienie w aktach Komisji Trilateralnej⁴⁶ i „relacjach posłów pruskich z Warszawy i z Petersburga 1794–99”⁴⁷ cennych materiałów dotyczących konfiskat rosyjskich zbiorów artystycznych z Zamku Królewskiego w Warszawie i Pałacu Rzeczypospolitej itd., które „wyjaśniały w pełni całą tak niejasną sprawę spadku artystycznego po królu”⁴⁸. Badania w Berlinie prowadził przez trzy miesiące i pod koniec maja na prośbę szefa ekspozytury warszawskiej Władysława Langiewicza powrócił do Moskwy, gdzie jego obecność była niezbędna ze względu na redukcję personelu delegacji polskiej⁴⁹.

⁴⁴ Zob. E. Manikowska, *op. cit.*, s. 10.

⁴⁵ ZNODR, sygn. 14873/III, t. 58, k. 158.

⁴⁶ Zob. J. Stojanowski, J. Siemiński, *Aktualność długów Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny” (1924), nr 50–76, s. 51–52.

⁴⁷ ZNODR, sygn. 14875/III, t. 60, k. 113.

⁴⁸ ZNODR, sygn. 14873/III, t. 58, k. 63.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 12.

Pertraktacje Komisji dotyczyły dużej liczby przedmiotów do rewindykacji, do których potrzebna była obszerna dokumentacja. Morelowski zajmował się gromadzeniem i opracowywaniem dokumentacji dla wielu zespołów zabytków. Z uwagi na niezwykle losy kolekcji tapiserii zwanych wawelskimi, z którą od 1915 r. niemalże do końca życia związany był Morelowski, należy poświęcić jej więcej uwagi.

Na II Posiedzeniu Mieszanej Komisji Specjalnej 23 listopada 1921 r. prezes delegacji polskiej Antoni Olszewski i prezes delegacji rosyjsko-ukraińskiej Piotr Wojkow podpisali umowę dotyczącą „wydania arrasów i głów wawelskich”⁵⁰. Strona rosyjska zobowiązała się do natychmiastowego odszukania i wydania delegacji polskiej 156 sztuk tapiserii pochodzących z Zamku Wawelskiego w Krakowie, głów dekoracyjnych z wawelskiej sali poselskiej przetrzymywanych w Muzeum Rumiancewa oraz gzymsów z Zamku Królewskiego na Wawelu, przy czym wysłanie wymienionych rzeczy miało nastąpić nie później niż do połowy grudnia 1921 r. Jednakże, po zwróceniu do kwietnia 1922 r. pierwszych 19 sztuk⁵¹, strona rosyjska oświadczyła, że dalszego zwrotu pozostałych 137 tapiserii nie będzie, ponieważ wszystkie, które znajdowały się w Muzeum Stajni Dworskich (Koniuszennem Muzieju), Pałacu Zimowym i Akademii Sztuk Pięknych, zaginęły wraz z ewakuacją wymienionych instytucji w 1917 r. Dla delegacji polskiej było oczywiste, że powód został zmyślony, a chodziło jedynie o zatrzymanie tapiserii w Rosji. Przemawiał za tym fakt, że na pierwszym wspólnym posiedzeniu delegacji polskim ekspertom wręczono ówczasie, czyli przed ich rzekomym zaginięciem, wykonane fotografie tapiserii z Muzeum Stajni Dworskich. Kategoryczne stanowisko Olszewskiego w sprawie niezwłocznego zwrotu przedmiotów sporu, poparte zgromadzonymi rzetelnymi danymi, skutkowało ujawnieniem kolejnych 13 cennych tkanin. W celu przyspieszenia dalszego wydawania tapiserii wawelskich, zahamowanego przez delegację rosyjsko-ukraińską oraz w odpowiedzi na jej domniemane obiekcje natury prawnej zwrotu tej kolekcji, Wydział Muzealny delegacji polskiej wystosował 25 kwietnia 1922 r. memoriał do delegacji rosyjsko-ukraińskiej, pt. „Sto pięćdziesiąt sześć arrasów flamandzkich Rzeczypospolitej Polskiej”, którego autorem był Morelowski⁵². Podkreślał on, że archiwa warszawskie zachowały liczne opisy szczegółowe 156 tapiserii, a specjaliści z całego świata byliby w stanie bez problemu odróżnić je od innych pokrewnych z tego samego okresu. Styl całości, styl postaci ludzkich, zwierząt i krajobrazów, koloryt, sposób kompozycji, rysunek bordiury są tak charakterystyczne, że pozwalają stwierdzić z całą pewnością, które tapiserie wykonane zostały w poszczególnych warsztatach

⁵⁰ *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich w Komisjach Mieszanych Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie*, z. 4: I. Sprawy ogólne i II. Komisja Specjalna w okresie od 15.II. do 17. V. 1922 r., Warszawa 1922, s. 59.

⁵¹ *Ibidem*. Pierwsza partia (15 sztuk) została wysłana do Warszawy 20 grudnia, druga (4 sztuki) – 23 grudnia, następne zaś dopiero w wyniku wielu interwencji po upływie kilku miesięcy.

⁵² *Ibidem*, s. 66–83.

brukselskich. Znaczący temat bez problemu mogą wskazać Barend van Orleja, Michaela Coxciego, Pietera Coeckego van Aelsta i innych jako źródło pochodzenia kartonów do głównych scen. Morelowski opisał pochodzenie tapiserii, powód, dla którego stały się elementem wystroju Zamku Królewskiego na Wawelu, sytuację, dla której tapiserie przeniesiono z Krakowa do Warszawy. Uzasadził także, że król Stanisław August nie miał praw do dysponowania według swojej woli tapi-seriami, gdyż kolekcja ta należała do Rzeczypospolitej, a nie do niego i do końca jego rządów znajdowała się w składach Archiwum Rzeczypospolitej i Skarbu Państwa⁵³, skąd po upadku powstania kościuszkowskiego w 1794 r. została skonfi-skowana przez gen. Aleksandra Suworowa i gubernatora Warszawy Friedricha von Buxhoevedena i wysłana do Petersburga. Tym samym obalił tezę strony rosyjskiej, jakoby Stanisław August oddał dworowi rosyjskiemu szpalery w zamian za swoje długi⁵⁴. Udowodnił także, że wszystkie dokumenty z nimi związane, odkryte przez polskich naukowców w Rosji, potwierdzają ich polską proweniencję. W końcowej części memorandum Morelowski przedstawił dokładne losy kolekcji od momentu wywiezienia z Warszawy do Petersburga, gdzie przez dwa lata przetrzymywana była w składach pałacu Taurydzkiego, następnie kolekcję podzielono i trafiła do pałacu w Gatczynie, Pałacu Zimowego, do Akademii Sztuk Pięknych i Muzeum Stajni Dworskich, do teatrów moskiewskich i na Kreml. Z czasem nastąpiło dal-sze dzielenie zbiorów: dwie sztuki tkanin odesłano do pałacu carskiego w Liwadii na Krymie, dwie inne ofiarowane zostały działaczowi państwowemu Iłłarionowi Woroncowowi-Daszkowowi. Kolekcje były niszczone poprzez przycinanie bordiury i obramowania czy wycinanie otworów na drzwi, kominki czy nawet świecz-niki ścienne w zależności od upodobań nowych właścicieli. Niektóre mniejsze opony z motywami zwierzęcymi, a także herbowe służyły za pokrowce na meble. Autor podkreślił, że w przeciwieństwie do polskich uczonych, którzy poświęcili historii tapiserii szereg publikacji, ani jeden uczone rosyjski nie zajmował się nigdy tym tematem, oraz zdecydowanie zaprzeczył stanowisku rosyjskiemu, według którego tapiserie zaginęły przy przenoszeniu instytucji państwowych w latach 1917–1918. Udowodnił natomiast, że ewakuacja nie dotyczyła Gatczyny, a z Pałacu Zimowego przeniesiono zaledwie 1% wszystkich ruchomości, wskazał numery pak, kwitów i szpalerów, a nawet nazwisko stróża, pod którego opieką wysłano tapiserie z Muzeum Stajni Dworskich do Moskwy. Z ogólnej liczby rozproszonych

⁵³ Seria tapiserii zakupiona przez Zygmunta Augusta we Flandrii stała się z królewskiej własnością państwową na mocy testamentu królewskiego. Morelowski wskazał, że istniał szereg dokumentów stwierdzających prawa Rzeczypospolitej Polskiej do kolekcji 156 tapiserii. *Ibidem*, s. 79.

⁵⁴ W poszukiwaniach w zbiorach AGAD materiałów dowodowych dla Mariana Morelowskiego brał udział archiwista AGAD Józef Stojanowski. Zbadał dokładnie dokumenty spadkowe po królu Stanisławie Augustie, dotyczące długów królewskich. Jego rozprawa *Aktualność długów Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny” 24 (1924), posłużyła Morelowskiemu do obalenia tezy Komisji Rosyjsko-Ukraińskiej, według której Stanisław August spłacił swoje długi kolekcją tapiserii. Zob. S. Konarski, *Stojanowski Józef (1884–1964)*, PSB, t. 44, Wrocław 2006–2007, s. 17–19.

polskich tapiserii część serii *Potop* znajdowała się do sierpnia 1917 r. w tzw. podjeździe Sołtykowskim Pałacu Zimowego, w przyległych do niego korytarzach i salach, gdzie została sfotografowana i szczegółowo zbadana. Wraz z innym mieniem pałacu oraz skrzyniami zawierającymi zbiory Ermitażu przewieziono ją do Moskwy. Jesienią 1920 r. ponownie wróciła do Petersburga w nienaruszonym stanie, o czym pisała prasa rosyjska i zagraniczna. Szpalery opakowano w charakterystyczne skrzynie czworokątne, podłużne, o długości ok. 5 m ze specjalnymi trafaretami. Inwentarz był tak dokładny, że odnalezienie ich nie mogło przysparzać żadnych trudności. Większość tego typu danych zamieszczonych w memorandum Morelowskiego oraz listach do Wojkova pochodziła z dokumentów opracowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Moskwie, w latach 1915–1918, którego członkowie wnikliwie przeszledzili losy tej największej kolekcji tkanin na świecie wykonanej dla jednego zleceniodawcy. Także dzięki bieżącym badaniom archiwalnym prowadzonym w kraju delegacja uzyskała nieznane dotąd opisy dokonane w Polsce w XVIII w. Tak szczegółowe dane, którymi dysponował Morelowski, wielokrotnie zaskakiwały członków delegacji rosyjsko-ukraińskiej. Wszelkie próby mataczenia w sprawie obalane były przez delegację polską. Na pisma Wojkova, informujące, iż nie udało się nic więcej odnaleźć, odpowiadano pismami, w których podawano kolejne szczegóły wskazujące, że strona polska ma wiedzę o miejscu i warunkach przetrzymywania zabytków, co nie pozostawiało żadnych złudzeń stronie rosyjskiej odnośnie do prawa własności do kolekcji. Jednakże nadal stwarzała szereg problemów, tak że dopiero w 1926 r. wróciły do Polski ostatnie tapiserie ze zbioru wawelskiego Zygmunta Augusta w ramach rewindykacji zagrabionego przez carat polskiego mienia kulturalnego. W tym samym roku wszystkie arras, przekazane specjalną uchwałą Rady Ministrów, znalazły się na Wawelu. Co ciekawe, opiekę nad nimi przejął Morelowski, którego wkrótce po powrocie z Rosji mianowano kustoszem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Tkaniny złożone zostały w pracowni konserwatorskiej zorganizowanej w tym celu w osobnym budynku poszpitalnym. Znaczna część tkanin była uszkodzona wskutek ich obcinania, udało się jednak odzyskać wiele obciętych fragmentów⁵⁵. W latach 1928–1939 w pracowni tej stale pracowały trzy osoby pod kierunkiem Bronisławy Łukasiewiczowej⁵⁶. W 1929 r. Morelowski rozstał się z Wawelem i kolekcją tapiserii, która powróciła do kraju m.in. dzięki jego usilnym staraniom, ale jak się później okazało, jeszcze raz w swoim życiu brał udział w rewindykacji tej samej kolekcji, tym razem z Kanady.

⁵⁵ A. Fischinger, K. Piskozub, *Problemy konserwatorskie arrasów wawelskich*, „Ochrona Zabytków” (1961), nr 3–4, s. 44.

⁵⁶ *Ibidem*.

Marian Morelowski's Participation in the Special Mixed Commission for the Re-Acquisition of Cultural Property from Russia

Abstract

The article aims to present previously unpublished research on Marian Morelowski's activities in recovering Polish cultural goods from Russia. The problem and the process of re-acquisition of Polish cultural property after the Treaty of Riga have been analysed in several studies, but there is no separate study on the participation and merits in this field of Marian Morelowski. This article describes in detail his involvement in the work of the Society for the Protection of Monuments in Moscow, thanks to which he had full knowledge of the fate of works of art in Russian that belonged to the Polish national heritage. Materials relating to Morelowski's activity in the Congressional Work Office and his several years participating in the Polish delegation to the Special Mixed Commission for the Re-Acquisition of Cultural Property from Russia have been thoroughly examined.

Through the study of documents belonging to Morelowski's legacy collected in the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius, as well as archival materials held by the Manuscripts Department of the National Ossoliński Institute in Wrocław and the Central Archives of Historical Records in Warsaw, and through interviews with selected people, a great deal of new, unknown and unpublished information on the research issue has been found.

Due to the time frame of the publication, the study was deliberately narrowed down to 1926, when Marian Morelowski finished his work in Moscow and returned to Poland to take the position of the curator of the State Art Collection at Wawel on 1 July of that year. His later fate in the 1930s and after the outbreak of the Second World War is only perfunctorily mentioned.

Участие Мариана Морелёвского в Смешанной специальной комиссии по делам реэвакуации и возвращения культурных ценностей из России

Аннотация

Целью статьи является презентация ранее не публиковавшихся исследований деятельности Мариана Морелёвского в процессе возвращения польских культурных ценностей из России. Проблема и процесс реституции культурных ценностей после Рижского договора стали предметом ряда исследований, но отдельного исследования посвященного участию и достижениям М. Морелёвского в этой области – нет. В данной статье подробно описывается его участие в работе Общества охраны памятников старины в Москве, благодаря которому он обладал полными знаниями о судьбе произведений искусства, разбросанных по всей России и принадлежавших польскому национальному наследию. Тщательному исследованию подверглись материалы по деятельности М. Морелёвского в Бюро Конгрессных работ и несколько лет деятельности в качестве члена польской делегации в Смешанной специальной комиссии по реэвакуации культурных ценностей из России. Благодаря исследованию документов, принадлежащих к наследию М. Морелёвского, собранных в Библиотеке им. Врублевских Литовской Академии наук в Вильнюсе, как и архивных материалов, принадлежащих Отделу рукописей Национальной библиотеки им. Оссолинских во Вроцлаве и в Главном архиве древних актов в Варшаве, а также благодаря проведенным беседам с избранными людьми удалось найти много новых, неизвестных и неопубликованных сведений о сути исследовательской проблемы. Из-за

временных рамок публикации исследование было намеренно ограничено 1926 годом, когда М. Морелёвский закончил свою работу в Москве и вернулся в Польшу, чтобы 1 июля того же года занять должность хранителя Государственного собрания искусства на Вавеле, и только вскользь упоминается его дальнейшая судьба в 1930-е годы и после начала Второй мировой войны.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Papiery Mariana Morelowskiego, sygn. 1, 2, 14, 29

Biblioteka Jagiellońska

rkps 618/05, List do K. Tyszkowskiego. Moskwa, 19 maja 1924. Marian Morelowski

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów

sygn. 14817/III, Papiery Mariana Morelowskiego z lat 1894–1963, t. 2: Papiery osobiste
sygn. 14869/III, t. 54, Materiały dot. przygotowań do rewindykacji mienia polskiego.
1914–1918. Komitet Polski w Moskwie
sygn. 14873/III, t. 58

Opracowania

Archiwum Korporacyjne. Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, oprac. B.P. Wróblewski, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/ryga/k-arkonia/> (dostęp: 6.03.2018).

Czartoryska I., *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828.
Czyż A.S., *Historia Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, http://www.shs.pl/?page_id=122 (dostęp: 10.11.2019).

Fischinger A., Piskozub K., *Problemy konserwatorskie arrasów wawelskich*, „Ochrona Zabytków” (1961), nr 3–4, s. 44.

Grabski W., Żabko-Potapowicz A., *Ratownictwo społeczne w czasie wielkiej wojny (1914–1918)*, w: *Polacy w czasie wielkiej wojny*, t. 2: *Historia społeczna*, Warszawa 1932, s. 11–23.

Hilchen M., *Hieronim Wilder i jego polski antykwariat naukowy*, w: *Dawne antykwariaty warszawskie*, Warszawa 2003 („Sesje Varsavianistyczne”, z. 11), s. 7–18.

Konarski S., *Stojanowski Józef (1884–1964)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, Wrocław 2006–2007, s. 17–19.

Korporacja Akademicka Arkonia (Ryga, Moskwa, Warszawa, Londyn), oprac. B. Wróblewski, www.archiwumkorporacyjne.pl, stan na 22 I 2017 (dostęp: 30.10.2024).

Kubiawski J., *Radziwiłł Maciej Mikołaj (1873–1920)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Warszawa–Kraków 1987, s. 288–290.

Kumaniecki J., *Tajny raport Wojkowa czyli Radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim*, Warszawa 1991.

Łaskarzewska H., *Traktat ryski fakty i refleksje*, „Cenne, Bezcenne, Odzyskane” (2013), nr 1–4, s. 67.

Manikowska E., *Działalność moskiewskiego Wydziału Zabytków*, „Spotkania z Zabytkami” (2007), nr 1, s. 8–10.

- Matelski D., *Spór o dobra kultury między Drugą Rzeczypospolitą a Niemcami i wolnym miastem Gdańskiem w latach 1919–1939*, „Przegląd Polsko-Polonijny” (Gorzów Wielkopolski 2011), nr 2, s. 17.
- Radtke I., *Józef Paczkowski – historyk archiwista*, „Archeion” 91 (1993), s. 17.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.
- Sochaniewicz K., *Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921.

Piotr Paweł Chabiera, dr nauk humanistycznych, prawnik, historyk sztuki, kolekcjoner i pasjonat. Znanca i specjalista w zakresie nowożytnego rzemiosła artystycznego, rzeczoznawstwa w rzemiośle artystycznym i kolekcjonerstwa przełomu XIX i XX w. Biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Warszawie w dziedzinie sztuki. Od 2012 r. związany naukowo z Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2023 r. związany naukowo z Wydziałem Architektury Politechniki Białostockiej (piotrchabiera@gmail.com).

Piotr Paweł Chabiera, PhD in humanities, lawyer, art historian, art collector and art lover. An expert and specialist in early modern artistic craftsmanship, appraiser in artistic craftsmanship and art collecting of the late 19th and early 20th centuries. Since 2012, academically affiliated with the Institute of Art History at Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw. Since 2023, academically affiliated with the Faculty of Architecture at the Białystok University of Technology (piotrchabiera@gmail.com).